Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź
CENA NUMERU 20 gr.
Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ. w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-25
Konto P K O 60594
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1932 r.

PRĄD

Poniedziałek 5-go września № 235

ODRODZENIE

przedwojennych Niemiec.

BERLIN 4 9.

Stolica Niemiec jest dziś pod znakiem szaro-zielonych mundurów stahlhelmowych od których roi się po ulicach Berlina. Defilada Stahlhelmu na lotnisku berlińskiem w Tempelhofie była rewją prywatnej armji Hohenzollernów i odbyła się nietylko w obecności wszystkich książąt Hohenzollernów, synów i wnuków ekscesarza, którzy wszyscy są członkami Stahlhelmu ale była usankcjonowana jeszcze obecnością członków rządu Rzeszy z kanclerzem von Papenem na czele. Otrzymała więc niejako charakter oficjalny. 120 specjalnych pociągów przywiozło wczoraj około 100 tysięcy szarozielonych mundurów do Berlina. Okolice podmiejskie wyglądają jak wielkie obozowisko wojenne, gdzie biwakuje przeszło 100 tysięcy stalowych hełmów.

Miasto całe tonie w sztandarach o barwach monarchistycznych czarno-biało-czerwonych.

Była to w całem tego słowa znaczeniu demonstracja monarchistyczna, oddanie hołdu Hohenzollernom i zapewnieniem ich, że wierny Stahlhelm będzie pamiętał o nich i gotów będzie wystąpić w ich obronie, gdy nadejdzie odpowiedni moment.

Jest to próba oficjalna sprawności armji Hohenzollernów na wypadek, gdyby zaszła potrzeba rozprawienia się z republiką i utorowania drogi Hohenzollernom z powrotem do władzy. Nastrój w stolicy przypominał dziś zupełnie chwile z ostatnich dni lipca 1914 roku.

UŁASKAWIENI SKAZAŃCY.

BERLIN, 4. 9.

Pięciu ułaskawionych hitlerowców skazanych za zamordowanie Piecucha przewieziono dziś nad ranem w zupełnej tajemnicy z Bytomia do więzienia w Strelitz. W Bytomiu i okolicy panował w dniu dzisiejszym spokój, wobec tego cofnięto nadzwyczajne zarządzenia policyjne.

Prasa hitlerowska zadowoliła się słabym protestem i więcej już tą sprawą się nie zajmuje. Według ogólnego przekonania, sprawa morderców przekazana będzie do sądu zwykłego celem przeprowadzenia rewizji procesu.

Mam dłuższy oddech od Hindenburga.

BERLIN 4 9.

W mowie wygłoszonej w Berlinie na zgromadzeniu publicznem Hitler oświadczył że jest zdrów fizycznie, posiada dostatecznie zdrowe nerwy i nie potrzebuje się leczyć w sanatorjum jak to doradzają przeciwnicy polityczni. Mam 43 lata, podczas gdy mój przeciwnik, prezydent Hindenburg liczy sobie 85 lat. Mój oddech jest dłuższy niż oddech mego przeciwnika. W naszych rękach leży przyszłość. Hitler wyraził nadzieję, iż wkrótce całe Niemcy pokryte będą brunatnemi koszulami bojówek narodowo-socjalistycznych.

BERLIN 4 9.

Giełda berlińska stoi pod znakiem dalszej wybitnej zwyżki walorów. W dniu dzisiejszym giełda była bardzo ożywiona. Dokonano całego szeregu tranzakcyj na większą skalę. Kursy poprawiły się mniej więcej o 6 proc.

Polscy sportowcy górą.

TORRONTO 3 9

Dziś z okazji uroczystego otwarcia międzynarodowej wystawy w Torronto (Kanada) odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne obesłane przez najlepszych zawodników amerykańskich kanadyjskich angielskich japońskich i niemieckich. W zawodach tych wzięła również udział chluba naszej drużyny olimpijskiej Stanisława Walasiewiczówna startując w biegach na 100 i 200 mtr.

Polka wykazała raz jeszcze iż jest najszybszą kobietą świata. Mimo udziału najlepszych sprinterek Walasiewiczówna w biegu na 100 mtr zajęła bezapelacyjnie pierwsze miejsce wyprzedzając o kilka metrów najgroźniejsze konkurentki. Czas uzyskany przez Walasiewiczównę jest o 0,1 sekund lepszy od rekordu światowego ustanowionego przez nią na Olimpjadzie i wynosi wprost fantastyczną cyfrę 11,8 sekund

Drugie miejsce zajęła słynna Kanadyjka Strike trzecią z kolei była Angielka Halstend

W biegu na 200 mtr. Walasiewiczówna również triumfuje zajmując pierwsze miej-

NOWY JORK, 4 9.

Po triumfie por Zwirki w międzynarodowych zawodach w Berlinie oraz zajęciu pierwszego miejsca przez hr Skórzewskiego na zawodach lotniczych w Londynie mamy do zanotowania nowy sukces polskiego lotnictwa. Na międzynarodowym meetingu lotniczym w Cleveland płk Kossowski zajął czwarte miejsce w locie wzwyż

Lot ten o nagrodę ufundowaną przez Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej polegał na wzniesieniu się na wysokość mili angielskiej oraz zejściu z tej wysokości w możliwie najkrótszym czasie. Pierwsze miejsce zajął Amerykanin Davis w czasie 3 : 11,85, drugi był Vedell, trzeci Siewierskij, czwarty płk Kossowski w czasie 3 : 16,48

Tylko dzięki nieporozumieniu płk Kossowski nie zajął pierwszego miejsca gdyż w ostatniej chwili już przy samem lądowaniu, zmylił trasę poleciał w złym kierunku i musiał zawrócić by przelecieć przed sędziami, na czem stracił pięć i pół sekundy które potrzebne były mu do zwycięstwa

Obsuwanie się góry

ZURYCH, 4. 9.

Wieś Linthal koło Glarus, położona u stóp góry Kilhenhoeck, zagrożona jest zasypaniem wobec powolnego obsuwania się zbocza góry. Przed paru dniami zaszło większe obsunięcie się terenu. Około 1000 mtr. sześc. ziemi i kamieni zsunęło się w doliny nie wyrządzając jednak większych szkód. W przewidywaniu dalszego obsuwania się terenu władze postanowiły ewakuować wieś, na następnie na rzecz za[illegible]

Bakterjologiczne mordowanie więźniów

Tyfus plamisty w więzieniu

KOWNO 4 9.

W więzieniu karnem w Szawlach wybuchła epidemja tyfusu plamistego. Na niebezpieczną tę chorobę zapadło około 30 więźniów, których natychmiast odtransportowano do baraków szpitalnych izolacyjnych Do więzienia przybyła komisja z kolumną przeciwtyfusową, celem zabezpieczenia więźniów od epidemji. Jeden z więźniów Wacław Malinowski zmarł ubiegłej nocy. Czterech innych znajduje się w stanie agonji

WRZENIE NA SLĄSKU.

Wczoraj w południe odbyło się zebranie załogowe strajkujących hut „Wspólnoty Interesów", na których postanowiono nie przerywać strajku, dopóki nie będzie wypłacone robotnikom w pełnych 100 procent zaległości. W międzyczasie jednak zarządy hut, m. in. Królewskiej, Hubertus, Skody, Bismarck i in. zapowiedziały, że zaległe zarobki będą wypłacone w 60 procent jeszcze w ciągu dnia wczorajszego, co też w części nastąpiło. Reszta zaległości ma być wypłacona robotnikom 5 bm., tj. w poniedziałek. Wobec powyższego m. in. robotnicy i urzędnicy huty Hubertus przystąpili do pracy wczoraj. Jak nas informują, pracowało na tej hucie około 80 procent robotników. Urzędnicy w hutach „wspólnoty narodowej" otrzymali wczoraj resztę płac za lipiec br. Wypłata pensyj sierpniowych nastąpić ma w drobnych ratach w przyszłym i następnym tygodniu. Strajkujący urzędnicy siedzą bezczynnie w urzędach, nie reagując nawet na dzwonki telefoniczne. O ile strajk robotników załamuje się, o tyle strajk urzędników poniekąd się wzmaga, gdyż wczoraj przystąpili do strajku jeszcze urzędnicy huty Zgoda, huty Falva i jeneralnej dyrekcji sp. akc. zjednoczonych hut Królewskiej i Laury w Katowicach. Równocześnie zapadła na odbytych wczoraj zebraniach załogowych uchwała, według której w poniedziałek rano przyłączają się do strajku włoskiego urzędnicy naczelnej dyrekcji katowickiej sp. akc. w Katowicach i naczelnej dyrekcji kopalni tejże spółki, Do strajku również ma przystąpić w poniedziałek załoga kopalni należących do „Wspólnoty Interesów".

Prasa Sowiecka o Gorgułowie

„Prawda" zamieściła na temat Gorgułowa niezmiernie charakterystyczny artykuł który wywołał złośliwe komentarze w prasie francuskiej.

Wyrok śmierci wydany na mordercę prezydenta Doumera jest—zdaniem sowieckiego dziennika—wyrokiem uniewinniającym dla pana Tardieu Gorgułow ma być ścięty poto żeby panowie Tardieu Reynaud Chiappe i inni mogli w dalszym ciągu rozwijać „zbrodniczą działalność" w stosunku do niewinnej gołębicy jaką jest republika sowiecka

„Wyrok został narzucony sądowi Burżuazja francuska zmuszoną była poświęcić jednego ze swych ajentów Gorgułowa gwoli ratowania ministra Tardieu który usiłował wywyłać nowe Serajewo i nową wojnę"

Jednem słowem jak pisze Matin — zdaniem Stalina i jego towarzyszów to burżuazja francuska zamordowała rękami Gorgułowa własnego prezydenta chcąc w ten sposób zyskać aprobatę dla swych planów wojennych zamierza bowiem wytoczyć wojnę Sowietom Proces był tylko komedją odegraną na scenie sądu przez sędziów.

Dalsza rozbudowa administracji

Władze administracyjne są w toku prac zmierzających do wprowadzenia w życie prawa w wykroczeniach obowiązującego od d, 1 września W związku z prowadzeniem tych przepisów do władz administracyjnych przeszło około 50 proc spraw załatwianych dotychczas przez sądy grodzkie Są to między in. sprawy o zakłócenie porządku publicznego o wykroczenia sanitarne i in Wszystkie te sprawy kierowane są obecnie do właściwych starostw grodzkich które są dla nich I instancją (drugą — sąd okręgowy Wobec tego we wszystkich starostwach grodzkich rozszerzone będą referaty karne które już dotąd załatwiały przeciętnie około 3000 spraw karnych miesięcznie każdy

W związku z tem powiększona będzie liczba etatów w tych referatach

Aresztowanie „biskupa".

Policja śledcza warszawska osadziła w areszcie znanego propagatora „kościoła narodowego", zasuspendowanego księdza Stanisława Zacharjasiewicza, który stracił już godność „biskupa" w swojej sekcie i który jako rozbitek życiowy wszedł obecnie na drogę afer oszukańczych. Aresztowanie nastąpiło w następujących okolicznościach: Szofer Bron. Stanek (Solna 17) zetknął się przypadkowo na dworcu głównym z jakimś statecznym jegomościem, który podczas pogawędki zaproponował mu kupno domu za 5000 zł. Tegoż dnia jegomość trafił do mieszkania Stanka i tu przedstawił się już jako „biskup kościoła polskiego" co poparł zresztą szeregiem swoich fotografji w szatach liturgicznych. Tym razem Zacharjasiewicz zaproponował Stankowi stanowisko administratora wydawnictwa, do którego trzeba jednak włożyć 1000 zł kaucji. Stanęło na tem, że za 2 dni strony spotkały się znowu na dworcu głównym, do pertraktacyj jednak wtrąciła się żona Stanka, której propozycja „biskupa" wydała się podejrzana. Aby się upewnić, czy mąż jej nie wpada w zasadzkę, sprowadziła pocichu policjanta, by ten sprawdził napisaną już umowę. „Biskupa" zabrano do urzędu śledczego i z polecenia sędziego zatrzymano w areszcie do czasu złożenia kaucji w sumie 500 złotych.

Jedni mają po cztery pensje, inni mrą z głodu.

Katowicka „Polonja" podaje, jakie dochody mają niektórzy starostowie na Górnym Śląsku:

Pensją jako starosty 8089 zł rocznie; pensja jako przewodniczącego sejmiku powiatowego 8089 zł; pensja jako przewodniczącego Kasy Komunalnej 12.000 zł; pensja jako przewodniczącego powiatowego Funduszu Bezrobocia 1484 zł.

A więc razem pobiera p. starosta ni mniej ni więcej tylko 29 tysięcy 662 złotych rocznie!

Nietylko jednak na Górnym Śląsku tak powodzi się niektórym dygnitarzom, bo i w Małopolsce wielu jest takich, którym szydła golą.

PŁYWAJACA TRUMNA

Jeszcze w styczniu br. przyniosły depesze, krótką wiadomość, że podróżnik i badacz Afryki inż. Alojzy Kirchlechner z Tyrolu zginął tragiczną śmiercią w czasie swojej ostatniej wyprawy w głąb czarnego lądu Stało się to w okolicy Abisynji, Addis Abeba; dlatego dopiero teraz nadeszły dokładne szczegóły okropnej przygody.

Inż. Kirchlechner mieszkał z żoną w dziewiczej puszczy leśnej i namiętnie polował na grubego zwierza. Pewnego dnia powracał w czółnie ze skóry bydlęcej do swojego obozu. Na dnie czółna znajdował się plecak podróżnika, obładowany ciężkim łupem myśliwskim, ważącym około 40 kg. Podróżnik chciał zabezpieczyć swój karabin myśliwski ponieważ liczył się z nabraniem wody. W tym celu wypuścił na chwilę z rąk linę napiętą między obu brzegami i służącą do ułatwienia komunikacji.

W tym momencie czółno przewróciło się a Kirchlechner wpadł do wody. Obok łodzi płynął towarzysz podróżnika, Konstant który nie mógł przeszkodzić nieszczęściu, ani ratować tonącego, chociaż usiłował mu natychmiast z pomocą. Inż. w krótce zniknął pod powierzchnią rzeki i więcej nie wypłynął, Przez dłuższy czas nie wiedziano co właściwie było powodem śmierci człowieka który przecież umiał pływać Sprawa się wyjaśniła po upolowaniu przez Konstanta wielkiego krokodyla. W brzuchu znaleziono torbę z nabojami podróżnika, którą rozpoznano ponad wszelką wątpliwość. Nieszczęśliwy dostał się więc w paszczę potwora, który krążył gdzieś w pobliżu czółna. Nie było już dla niego żadnego ratunku.

Owczy pęd

Śród gór w okolicy Grenobli (Francja południowa) doszło w tych dniach — jak donoszą dzienniki paryskie — do prawdziwej katastrofy owczej.

Nad pastwiskiem górskiem, na którem pasło się stado liczące 148 owiec, przeleciał bardzo nisko samolot. Przodujący stado baran tak się przeraził głośnego warkotu silnika że rzucił się bez opamiętania do ucieczki przed urojonym napastnikiem i wpadł do przepaści głębokości stu metrów.

Całe stado ruszyło śladem swego przewodnika, a widząc, że znika w przepaści jedna owca za drugą poszły bez namysłu za jego przykładem, pomimo rozpaczliwych wysiłków pasterza, aby powstrzymać skaczące w przepaść zwierzęta

Nie upłynęło minuty, a już wszystkie owce, co do jednej, leżały podruzgotane bez życia w głębi przepaści.

KRONIKA

WRZESIEN
5
Poniedziałek

KALENDARZYK

Wawrzyńca

OPŁATY NA RZECZ FUNDUSZU BEZROBOCIA, a stanowiska producentów.

(a) Ostatnio jak wiadomo wprowadzono szereg opłat na rzecz funduszu bezrobocia, przyczem w większości opłaty te obciążają produkcję, albowiem zastrzeżene jest utrzymanie dotychczasowych cen sprzedaży.

Z tej racji w sferach przemysłowców i wytwórców wspomnianych artykułów powstały wątpliwości, czy wprowadzone według zdania zainteresowanych „nowe opodatkowanie“ nie wpłynie ujemnie na całokształt życia gospodarczego przez ograniczenie konsumcji, a co za tem idzie, zmniejszenie również produkcji.

Narazie w sprawie nie są wszczynane żadne kroki, albowiem przemysłowcy wstrzymują się z interwencją na pewien okres czasu, by zbadać dokumenty, które mają następnie posłużyć jako argumenty przy przedkładaniu wniosku o rewizję systemu opodatkowania na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Trzy wypadki zasłabnięć z głodu

(a) Wczoraj zanotowano trzy wypadki zasłabnięć z głodu.

Przy zbiegu ulic Targowej i Wodnego Rynku zasłabła z głodu 62-letnia bezrobotna i bezdomna Kazimiera Płucienniak. Chora przewieziono do zbiorni miejskiej.

Na Bałuckim Rynku w poczekalni tramwajowej zasłabła z głodu i wycieńczenia 47-letnia bezrobotna i bezdomna Aniela Stefaniak. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą do zbiorni miejskiej.

Na ulicy Abramowskiego przed posesją 31 zasłabł z głodu żebrak bezdomny 52-letni Stanisław Piotrowski.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił choremu pierwszej pomocy, poczem przewiózł go do szpitala zapasowego.

Bójki.

(a) Na posesji przy ulicy Głównej 24 wynikła bójka między pijakami, w czasie której pobity został tępem narzędziem i odniósł liczne rany tłuczone głowy i ramion lokator tegoż domu Erlich Kajf. Rannego opatrzył przybyły lekarz pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Żeromskiego 59 pobity został lokator Izak Malus. Pogotowie opatrzyło poturbowanego.

W obu wypadkach policja sporządziła protokóły i pociągnęła winnych do odpowiedzialności karnej.

RZEZNIA CHOJENSKA nadal jest czynna

Jak się dowiadujemy, rzeźnia chojeńska, co do której istniały pogłoski, iż jest zamknięta, funkcjonuje nadal bez przerwy.

Ciekawy powód dymisji gabinetu

MEKSYK. 4. 9.

Cały gabinet podał się do dymisji. Dymisja ta ma powód bardzo oryginalny; nastąpiła bowiem wskutek wiadomości, że prezydent Rubio zamierza wyjechać na kurację do Stanów Zjednoczonych.

Oznaka kiepskich czasów.

Niezwykle ciekawy proces toczył się onegdaj przed sądem handlowym w Łodzi. Adwokat Czesław Brzeziński z Warszawy pełnomocnik Banku Polskiego w Warszawie skierował do sądu okręgowego w Łodzi skargę przeciw dwóm największym potentatom łódzkiego przemysłu Karolowi Wilhelmowi Scheiblerowi i Leonowi Grohmanowi przyczem wartość powództwa wynosi 700.860 zł.

Ze skargi tej wynika że pozwani są dłużni Bankowi Polskiemu z tytułu kredytów na rachunku otwartym sumę 7.694.663 zł od których procenty na dzień 1 VII wynoszące 700860 zł nie zostały uregulowane Bank Polski wezwał pp Scheiblera i Grohmana do zapłacenia nietylko zaległych procentów ale i całego kapitału w ciągu 14 dni od daty wezwania. Wezwanie to pozostało bez skutku. Wobec tego Bank Polski prosił sąd o zasądzenie na rzecz Banku Polskiego sumy 700.860 zł czyli procentów a jednocześnie o zabezpieczenie tej sumy. Sąd wydał rozporządzenie zabezpieczające powództwo. Wczoraj sąd rozporządzenie powyższe zatwierdził.

Jeszcze sprawa upadłości Banku Handlowego w Łodzi

Groźba która odniosła wręcz odwrotny skutek

(a) Ostatnie wynurzenia głównych akcjonarjuszów Banku Handlowego w Łodzi tudzież członków zarządu wywołały w kołach wierzycieli upadłego Banku zrozumiałe zainteresowanie.

Jak wiadomo, zarząd Banku Handlowego oświadczył, iż w wypadku osiągnięcia porozumienia z wierzycielami mniejsi z nich zostaną spłaceni całkowicie, średni otrzymają część w gotowiźnie, część zaś w akcjach nowej emisji. W przeciwnym zaś rzie. to jest w wypadku nieosiągnięcia porozumienia, musi nastąpić likwidacja Banku.

Oświadczenie to większość wierzycieli przyjęła jako groźbę pod swym adresem.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta omawiana była już na specjalnem zebraniu, przyczem zainteresowani wypowiedzieli się, by poczynić kroki u miarodajnych władz celem zabezpieczenia się przed ewentualnością tego rodzaju, jak spłata z resztek pozostałych po likwidacji Banku.

Wierzyciele uzasadniają swe stanowisko tem, że kapitał swój lokowali bez żadnego ryzyka w Banku, zadawalając się skromnemi procentami, wobec czego nie może być mowy, iżby obecnie mieli ponosić straty.

Humor

PROFESOR

— O co tak się znów sprzeczałaś z profesorem

— Bo oświadczył mi się.

— I o to się gniewałaś?

— Oczywiście bo zapomniał że przecież już wczoraj zgodziłam się zostać jego żoną.

MAŁA RÓŻNICA

— Czy Rózia ciągle jeszcze szuka idealnego męża?

— Oczywiście, ale skreśliła już przymiotnik „idealny“.

Do № Dz. 2912/Egz./JP.

Ogłoszenie.

W wykonaniu § 81 ust. 3 Ustawy, Dyrekcja T-wa Kredytowego miasta Łodzi podaje do wiadomości niżej wyszczególnionej wierzycielce, mającej ujawnione prawa w Dziale IV Wykazu Hipotecznego nieruchomości łódzkiej Nr H. 1097-de, a mianowicie:

Chawie Szafirmanównie, jako niemającej obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomość pod Nr. H. 1097-de, przy ulicy Nawrot i Kilińskiego wm. Łodzi położona i obciążona pożyczką T-wa Kredytowego m. Łodzi w sumie zł. 43.200,— serji IX-ej z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1932 roku i poprzednich w kwocie zł. 2.620,— prócz kar na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację na dzień 2 grudnia 1932 roku, która odbędzie się w Kancelarji Wydziału Hipotecznego na miasto Łódź-Wschód, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21, przed Notarjuszem J. Ładą.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 64.800,—

Vadium do licytacji w sumie zł 6.640,— przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć do rąk Notarjusza, licytację odbywającego. Nieutrzymujący się przy licytacji będą mieli zwrócone vadia.

Pragnący brać udział w licytacji, mogą stawać do takowej osobiście, lub też przez pełnomocnika urzędownie zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej wspomnianej nieruchomości Nr. H. 1097-de, oraz w Biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

Łódź dnia 25 sierpnia 1932 roku.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
M. ŁODZI.

Redaktor ... Adamowicz. Wydawca B. Kowalew... Druk w Drukarni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41